

LEONARD GÓRKA SVD

## SŁOWIAŃSKIE NAUCZANIE JANA PAWŁA II

Grzegorz Przebinda. *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*. Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy „Znak” 2001 ss. 338.

Napisano już wiele prac na temat wizji Europy w nauczaniu Jana Pawła II. Prezentowane dzieło G. Przebindy nie jest tylko powtórką z przeszłości ani też jeszcze jednym tomem więcej w kolekcji. Nie bez powodu prof. A. de Lazari w swojej recenzji, obok słów krytycznych i polemicznych, stwierdził także: „Bardzo cenię Grzegorza Przebindę i uważam, że napisał kolejną wspaniałą, pełną nadziei, a jednocześnie naukową książkę” oraz: „Nowa książka G. Przebindy, jak i poprzednie, utrzymana jest w duchu ekumenicznym” Słowa te kreślą najbardziej syntetyczną recenzję.

1. Autor *Większej Europy*, rusycysta z wykształcenia, jest dyrektorem Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego i kierownikiem Katedry Studiów Wschodnich Uniwersytetu Łódzkiego. Od wielu lat cieszy się uznaniem w polskim środowisku rosjoznawczym. Był uczniem, a potem współpracownikiem prof. Ryszarda Łuźnego i Andrzeja Drawicza, spory wiedli z nim tak uznani autorzy, jak Gustaw Herling-Grudziński czy Adam Pomorski. Wcześniej opublikował m.in. monografie: *Włodzimierz Sołowjow wobec historii* (1992), *Mikołaj Czernyszewski – późny wnuk Oświecenia* (1996), *Od Czaadajewa do Bierdiajewa. Spór o Boga i człowieka w myśli rosyjskiej (1832-1922)* (1998). Trudno zatem odmówić Autorowi kompetencji, gdy chodzi o znajomość rosyjskiej i rusińskiej myśli religijnej. Dlatego też określany jest czasem historykiem idei (A. de Lazari).

2. Najnowsza rozprawa G. Przebindy składa się z pięciu rozdziałów zasadniczych, słowiańskiego kalendarza ekumenicznego oraz indeksu osób. Szkoda, że zabrakło załącznikowej bibliografii źródeł, opracowań oraz literatury pomocniczej, czyli zebrania

dział cytowanych w przypisach. Dodać należy na wstępie, że przekaz papieski nie jest ujęty chronologicznie ani systematycznie, co niewątpliwie utrudnia lekturę, chociażby ze względu na powtarzające się wątki historyczne, merytoryczne i personalne.

Przedmiotem badań jest nie tylko sam tekst pisany papieża Jana Pawła II, lecz również przekaz niewerbalny, a więc spotkanie z drugim człowiekiem, przyjazny gest lub jak pisze sam Autor – „pocałunek pokoju przekazany na przykład w odpowiedzi na doktrynalne zarzuty tych, którzy jeszcze wątpią w ekumeniczne porozumienie w Kościele” (s. 20).

Rozdział wprowadzający, zatytułowany *Tolerancja nie wystarczy*, jest w zasadzie zapowiedzią genezy, jak również istoty „ekumenicznego słowiańskiego programu” Jana Pawła II. W następnym rozdziale, pt. *Dwa płuca Europy*, nawiązującym do metafory Wiaczesława Iwanowa, Autor charakteryzuje „ponadnarodową” istotę słowiańskiego nauczania (ewangeliczny humanizm), odwołuje się do polskich korzeni ekumenizmu papieża (tradycja Jadwigi Andegaweńskiej, Pawła Włodkowica, Zygmunta Augusta, Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Cypriana Kamila Norwida, opowiedzenie się za tradycją Vaticanum II), wskazuje także ideowe powiązanie Jana Pawła II z myślicielami słowiańskiego Wschodu (Piotr Czaadajew, Fiodor Dostojewski, Włodzimierz Sołowjow, Mikołaj Bierdajew, Siergiej Bułgakow, Paweł Florenski). W tak zwanym „rosyjskim” rozdziale, zatytułowanym *Rosja. Ludzie, idee, dokumenty*, krakowski uczyony poddaje analizie wkład papieża w realizację sensu zawartego w przekonaniu Sołowjowa, że schizma między katolicyzmem a prawosławiem istnieje *de facto*, ale nie *de iure*. W tym celu analizuje „słowiańską” encyklikę *Slavorum Apostoli* (1985)<sup>1</sup>, dokumenty papieskie wydane z okazji chrztu Rusi Kijowskiej (1988) oraz znaczący dla tej problematyki list apostolski *Orientalis lumen* (1995), który – zdaniem G. Przebindy – „stanowi w pewnym sensie teologiczno-literackie i duchowe apogeum współ-czucia i współ-rozumienia prawosławia przez Papieża z Polski” (s. 125). Wielkie znaczenie przypisuje także spotkaniom papieża z „bohaterami” współczesnej historii Rosji: Andriejem Sacharowem, Aleksandrem Sołżenicynem, Iriną Iłowajską-Alberti. Jakby dopełnieniem poprzedniego jest tak zwany „ukraiński” rozdział, pt. *Ukraina. Wobec prawosławnych i grekokatolików*. Obejmuje trzy zasadnicze wątki: dialog ukraińskiego kardynała Josyfa Slipego z Janem Pawłem II, „ukraińskie nauczanie” papieża, jako istotny element jego „słowiańskiego nauczania”, oraz problemy współczesnego ukraińskiego prawosławia (próby podporządkowania go moskiewskiemu „prawosławiu państwowemu” – s.24). I wreszcie w ostatnim rozdziale, zatytułowanym *Jeszcze o Rosji...*, bodaj najbardziej krytycznym, Autor usiłuje nazwać przeszkody, na jakie natrafia dialog katolicko-prawosławny, a następnie ukazuje wkład Jana Pawła II „w dzieło porozumienia chrześcijańskiej Europy z Rosją i Ukrainą” (tamże). Umieszczony na końcu książki *Słowiański Kalendarz Ekumeniczny* obejmuje lata 1956-2001 (czyli od politycz-

<sup>1</sup> Autor mylnie łączy encyklikę, jak również dokument *Egregiae virtutis* (1980) z tysiącleciem chrztu Rusi Kijowskiej (1988).

nej odwilży Chruszczowa do podróży Jana Pawła II na Ukrainę). Odnotowuje mnóstwo przeróżnych wątków i płaszczyzn, czasem – zauważa samokrytycznie Autor – „wbrew tytułowi, przypomina także antyekumeniczne gesty wszystkich, niestety, stron chrześcijańskiego dialogu w Europie. Trzeba to przypomnieć z krytycznego szacunku wobec nieugiętych faktów” (s. 25 n.).

3. W słowiańskim nauczaniu papieża G. Przebinda dostrzega realizację Norwidowskiego stwierdzenia, że „przeszłość jest to dziś, tylko cokolwiek dalej” (C. K. Norwid, *Vademecum*). Prawda w nim zawarta miałaby stanowić, jego zdaniem, najbardziej istotny aspekt papieskiego przekazu, „bez którego nie przejawiłaby się w całej pełni chrześcijańska europejskość Jana Pawła II. To właśnie tutaj, w słowiańskim ekumenizmie Papieża dokonuje się synteza przeszłości i terażniejszości chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu u progu nadchodzącego trzeciego tysiąclecia” (s. 34). Z pewnością jest to teza dyskusyjna, bo prawdą jest, że wiele postaci ze słowiańskiej przeszłości może pretendować do rangi ekumenicznych wzorców, ale musimy przyjąć też do wiadomości, że punktem wyjścia dialogu ekumenicznego jest nieufność. Wiadomo bowiem, że wiele historycznych wydarzeń i postaci w naszym słowiańskim bloku ma konotację negatywną, co nie wynika ze złej woli, ale z wielopokoleniowej formacji oraz interpretacji historii. Zresztą trzeba wyznaczyć, że postępowanie niektórych katolików dało wystarczające powody do nieufności. Szkoda, że Autor, przywołując niektóre fakty i osoby, nie daje pogłębionego komentarza kontekstualnego.

A. de Lazari w swojej recenzji stawia pytanie pod adresem G. Przebindy: „Czyżby jednak wraz ze swoim bohaterem [Jan Paweł II – przyp. L.G.] miał na zawsze pozostać w świecie pięknej utopii?” Nie, G. Przebinda nie jest utopistą. Wskazuje na konkretne aporie utrudniające dialog, a są to: „element nacjonalistyczno-wielkoruski i integrystyczny w obrębie Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej, brak wspólnej, katolicko-prawosławnej, a także ukraińsko-polsko-rosyjskiej refleksji nad unią brzeską i jej konsekwencjami dla historii narodów i Kościołów Europy Wschodniej i Środkowowschodniej oraz prozelityczne skłonności niektórych duchownych rzymskokatolickich, w tym także Polaków, działających na terenie Federacji Rosyjskiej” (s. 245). W sumie każe podążać „szlakiem Abrahama”, a więc z nadzieją wbrew nadziei. Na czym Autor buduje swoją nadzieję? Na chrystocentrycznym wymiarze „słowiańskiego nauczania” papieskiego, w którym prawda o boskości i człowieczeństwie Jezusa Chrystusa, wspólna dla chrześcijan na Wschodzie i Zachodzie, stanowi podstawę wołania o jedność świata chrześcijańskiego w obliczu współczesnej ekspansji antyteizmu i sekularyzmu. Podobne przekonanie wyrażał także Włodzimierz Sołowjow oraz idący jego śladem twórcy kultury Rosji z przełomu XIX i XX wieku.

Warto, by z tą książką zmierzyli się teologowie, mimo że czasami może razić czytelnika brakiem systematyki teologicznej. G. Przebinda, odkrywając nowe warstwy historii myśli religijnej na Słowiańszczyźnie, pobudza także teologów do stawiania kolejnych pytań i do podejmowania dalszych, bardziej komplementarnych, badań.